

LGP w Wiśle – kto będzie, a kogo zabraknie?

Data publikacji: 14.07.2021 14:00

Podobnie jak w poprzednim roku, również i w tym część reprezentacji nie wystawi swoich najmocniejszych składów podczas Letniego Grand Prix w Wiśle. Nie oznacza to jednak, że w akcji nie zobaczymy czołowych skoczków ostatniej edycji Pucharu Świata.

Daniel Andre Tande (na zdj.) zaliczył potwornie wyglądający upadek w marcu podczas Pucharu Świata w Planicy, fot. Bartłomiej Kukucz

Nie ma obaw o skład biało-czerwonych, w którym nie brakuje czołowych skoczków – Piotra Żyły, Dawida Kubackiego oraz Kamila Stocha. Wszystkie karty zostały odkryte na początku bieżącego tygodnia, a więcej pisaliśmy [tutaj](#). Warto zaznaczyć, iż wśród pań nie brakuje Nicole Konderli, pochodzącej z Goleaszowa.

Z kim przyjdzie się zmierzyć reprezentantom Polski? W gronie największych faworytów do zwycięstwa należy stawiać naszych zachodnich sąsiadów, a w Wiśle przedstawią się m.in. Markus Eisenbichler oraz Karl Geiger. Również w słoweńskiej kadrze należy wypatrywać kandydatów do wygranej. Do Polski przyjedzie tryumfator konkursu w Wiśle sprzed dwóch lat – Timi Zajc (na zdj.). Spośród jego kolegów z reprezentacji zobaczymy w akcji także Anze Laniska oraz Zigę Jelara.

Kogo zabraknie w Wiśle? Nie mamy zbyt dobrych wieści dla sympatyków norweskich skoczków, ponieważ do Polski nie przylecą w najmocniejszym składzie. Zabraknie tryumfatora ostatniej edycji Pucharu Świata, Halvora Egnera Graneruda. Daniel Andre Tande, który zaliczył potwornie wyglądający upadek w Planicy, jeszcze nie wrócił do skakania i ma być gotowy do Pucharu Świata. Na skoczni im. Adama Małysza zabraknie aktualnego mistrza świata na skoczni dużej (Oberstdorf), Stefana Krafta z Austrii. W Wiśle zabraknie także Japończyków.

ap